

KS. JÓZEF STALA  
Tarnów, PAT

## ZAŁOŻENIA WYCHOWAWCZEGO POSŁANNICTWA RODZINY

1. Rodzina podstawową społecznością życia i wychowania – 2. Podstawy biblijno-teologiczne wychowania rodzinnego – 3. Troska i pomoc rodzinie – 4. Od miłości do samodzielności

Rodzina jako najmniejsza wspólnota nowego Ludu Bożego jest mocno zakorzeniona w świecie i na co dzień uczestniczy w jego życiu<sup>1</sup>. Z tego faktu płynie oryginalne i właściwe jej posłannictwo, które sprawuje jako Kościół wobec świata. Budowanie królestwa Bożego w rodzinie dokonuje się przez zwykłe codzienne sprawy: życzliwość, pomoc, cierpliwość, zrozumienie, poszanowanie godności i pracy innych. Jest to zarazem przyczyna wzrostu dobra w świecie oraz szkoła i sprawdzian aktywności apostołskiej członków rodziny<sup>2</sup>. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy dochodzi często do niezwykle niebezpiecznego zjawiska zatarcia granicy pomiędzy dobrem i złem<sup>3</sup>, a relatywizm moralny powoduje poczucie lęku, zagubienia i niepewności. Sytuacja ta stanowi wielkie wyzwanie dla rodziny, która wobec powyższych trudności powinna ewangelizować swoim życiem. Poprzez właściwą moralnie postawę swych członków winna ona objawiać światu normy i zasady, które ze swej natury są trwałe i niezmiennie. Zasady, dzięki którym każdy człowiek już od chwili swego poczęcia, a potem urodzenia, przeznaczony jest do tego, ażeby w pełni wyraziło się jego człowieczeństwo<sup>4</sup>. To w rodzinie bowiem uczymy się drugiego człowieka, poznajemy jego odrębność, prawa i godność<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. EV 92.

<sup>2</sup> Por. KK 31.

<sup>3</sup> Por. EV 24.

<sup>4</sup> Por. E. CHOJNACKA, *Ewangelizacja rodziny w Liście do Rodzin Jana Pawła II*, w: S. DZIEKOŃSKI (red.), *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, Warszawa 2002, s. 95.

<sup>5</sup> Por. J. WILK, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002; J. STALA, *Familienkatechese in Polen um die Jahrhundertwende. Probleme und Herausforderungen*, Tarnów 2008; J. STALA, E. OSEWSKA (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007; J. STALA, E. OSEWSKA (red.), *Rodzina. Bezczenny dar i zadanie*, Radom 2006; J. STALA (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005; TENŻE, *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny*, Tarnów 2004.

Dlatego wydaje się słusznym podjęcie w niniejszym artykule zagadnienia wychowawczych aspektów posłannictwa rodziny, a zwłaszcza jego podstawowych założeń. Najpierw zostanie przedstawiona rodzina, która jest rozumiana jako podstawowa społeczność i życia, i wychowania. Następnie zostaną wskazane fundamenty biblijne i teologiczne wychowania dokonującego się w rodzinie oraz troska i pomoc rodzinie. Na zakończenie zostanie ukazana najważniejsza zasada wychowawcza — miłość, która prowadzi do samodzielności.

## 1. Rodzina podstawową społecznością życia i wychowania

Człowiek przez całe swoje życie znajduje się pod wpływem wielu środowisk, czyli tego wszystkiego, co go otacza, przekazuje mu treści poznawcze, wolitywne, wzruszeniowe, kształtuje sposób myślenia, przeżywania i zachowania się. Już samo środowisko naturalne różnicuje ludzi pod względem temperamentu i innych cech osobniczych. Największe jednak znaczenie posiada środowisko ludzkie, przede wszystkim środowisko rodzinne<sup>6</sup>

To właśnie rodzina jest bez wątpienia środowiskiem pierwszym, naturalnym, charakterystycznym ze względu na więzi łączące rodziców i dziecko, więzi nie do odtworzenia gdzie indziej. Właśnie te więzi sprawiają, że rodzinę nazywa się wspólnotą. Rodzina wyprzedza ponadto inne środowiska, a równocześnie, ze względu na to, iż sama jest swoistym systemem społecznym, staje się szkołą przygotowującą do życia w społeczności. Rodzina w sposób najpełniejszy odpowiada na potrzeby rozwojowe dziecka i jest w stanie dostarczyć wszystkich niezbędnych stymulacji. Tego nie zapewni żadna inna instytucja<sup>7</sup>. Rodzina jest bowiem dla każdego człowieka, w sposób jak najbardziej naturalny, tym miejscem, w którym odkrywa on prawdę o sobie, jak również spotyka drugiego człowieka<sup>8</sup>. Małżeństwo i rodzina stanowią też pierwsze seminarium religijności, tu zwykle rozpoczyna się przekaz wartości i treści religijnych<sup>9</sup>

---

<sup>6</sup> Por. A. STANKOWSKI (red.), *Nauczyciel i rodzina w świetle specjalnych potrzeb edukacyjnych dziecka (Szkiec monograficzny)*, Katowice 2008; W. KORZENIOWSKA, A. MURZYN, H. LUKASOVA-KANTORKOVA (red.), *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, Kraków 2006; B. HARWAS-NAPIERAŁA (red.), *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, Poznań 2009; B. MUCHACKA (red.), *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, Kraków 2008; J. ŻUKOWICZ (red.), *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1990; A. ŁADYŻYŃSKI (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009; M. DUDA (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*, Kraków 2008.

<sup>7</sup> Por. LR 2.

<sup>8</sup> Por. S. CADER, *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004; S. CHROBAK, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły — Jana Pawła II*, Warszawa 1999.

<sup>9</sup> Por. B. CZEREDRECKA, *Rodzina jako środowisko życia i wychowania*, w: U. GRUCA-MIĄSIK (red.), *Dziecko i rodzina. Społeczne powinności opieki i wychowania*, Rzeszów 2007, s. 11–17; U. GRUCA-

Rodzina jest źródłem kształtowania człowieka, głównym miejscem, z którego czerpie on swój ludzki byt, gdzie rodzi się jako osoba, gdzie otrzymuje wychowanie. Ta prawda o rodzinie, jako niezastąpionej społeczności życia i wychowania, staje się jeszcze bardziej oczywista. Wobec kryzysu autorytetów oddziaływanie rodziny wydaje się nie tylko czymś naturalnym, ale praktycznie jedynym gwarantującym sukces. Rodzice chrześcijańscy połączeni sakramentalnym węzłem małżeńskim otrzymują również, jako współpracownicy miłości Boga–Stwórcy<sup>10</sup>, szczególny dar posługi wychowawczej, dzięki któremu są dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary<sup>11</sup>. Rodzina chrześcijańska powołana jest by dawać świadectwo życia, miłości i jedności — tych cech Kościoła, które wypływają z jego natury, jako świętej wspólnoty, ustanowionej i żyjącej w miłości Chrystusa<sup>12</sup>. Spełniając swoim życiem takie świadectwo, umocniona łaską sakramentalną rodzina, żyjąca miłością Chrystusa, może stać się dla Kościoła prawdziwym darem. Jako mały Kościół rodzina jest powołana na podobieństwo wielkiego Kościoła do tego, żeby być dla świata znakiem jedności, świadczącym o królestwie i pokoju Chrystusowym, do którego zdąża cały świat<sup>13</sup>

Dlatego małżeństwo i rodzina są bez wątpienia jednym z najcenniejszych dóbr ludzkości<sup>14</sup>, a rodzina wciąż pozostaje niezastąpioną instytucją socjalizacyjną, w niej bowiem najpełniej weryfikują się wszystkie podstawowe elementy takiej instytucji. Rodzina jest też niejako sama z siebie zdolna do wypełniania religijnej funkcji; co więcej, można mówić o pewnego rodzaju symbiozie przynależności religijnej i rodzinnej. Struktura rodziny jest wirtualnie strukturą religijną, dlatego Kościół katolicki zawsze szczególną troską otaczał instytucję rodziny<sup>15</sup>

---

MIĄSIK, *Rola rodziny w rozwoju i wychowaniu moralnym dzieci i młodzieży*, w: TAŻ (red.), *Dziecko i rodzina. Społeczne powinności opieki i wychowania*, Rzeszów 2007, s. 34–46; JAN PAWEŁ II, *Rodzice pierwszymi nauczycielami wiary. W czasie Mszy Świętej, podczas której papież udzielił I Komunii świętej*, Cardiff, Wielka Brytania, 2 VI 1982, w: J. ŻUKOWICZ (red.), *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1985, s. 80–81; E. JARMOCH, *Religijność indywidualna Polaków*, w: W. ZDANIEWICZ, T. ZEMBRZUSKI (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, Warszawa 2000, s. 385–405; P. PORĘBA, *Wychowanie religijne w rodzinie*, ChS 42–43 (1976), s. 151–167.

<sup>10</sup> Por. KDK 50.

<sup>11</sup> Por. KK 11.

<sup>12</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Kościół*, Città del Vaticano 1996, s. 146–147.

<sup>13</sup> Por. FC 48.

<sup>14</sup> Por. FC 1.

<sup>15</sup> Por. W. PIWOWARSKI, *Przemiany religijnej funkcji rodziny — problematyka i hipotezy*, SW (1974), t. XI, s. 406–410; JARMOCH, *art. cyt.*, s. 385–405; R. KAMIŃSKI, *Podstawowe uwarunkowania życia i działalności Kościoła w Polsce*, w: M. RUSECKI, K. KAUCHA, J. MASTEJ (red.), *Kościół w czasach Jana Pawła II*, Lublin 2005, s. 239–257; J. MARIŃSKI, *Kościół katolicki w Polsce i Europie — analiza socjologia*, w: RUSECKI, KAUCHA, MASTEJ (red.), *dz. cyt.*, s. 417–435.

## 2. Podstawy biblijno-teologiczne wychowania rodzinnego

Z historycznego spojrzenia na rodzinę widać, że we wszystkich czasach i kulturach była ona przede wszystkim wspólnotą wychowawczą. Nie ulega wątpliwości, że rodzina właśnie jako wspólnota wychowawcza jest instytucją ważną dla ludzi wszystkich wieków. Klimat rodziny można bez wątpienia porównać do słońca, pod którym wzrasta każda „ludzka roślina”. Prawo rodziny do wychowania jest wcześniejsze od praw wszelkich innych instytucji. Obowiązek ten wpływa bowiem już z faktu powołania rodziców do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga<sup>16</sup>. Zarówno przy powstaniu nowego życia, jak i w wychowaniu swego dziecka, rodzice więc tylko pomagają Panu Bogu, który jest pierwszym dzieckiem Wychowawcą. Już tekst liturgiczny sakramentów chrztu i małżeństwa przypomina wyraźnie o obowiązku podjęcia przez małżonków chrześcijańskiego wychowania oraz o zadaniach wynikających z tej decyzji. Prawo i zadanie rodziców do wychowania dzieci znajduje swój szczególny wymiar i umocnienie w rzeczywistości sakramentalnej.

Zawsze, gdy pada słowo „rodzina” musi niejako od razu paść również słowo: „wychowanie”, które jawi się w ten sposób, i to od samego początku, jako podstawowe, życiowe zadanie człowieka. Dlatego, mimo pewnych niedomagań rodziny na płaszczyźnie wychowania, normy dotyczące rodziny jako wspólnoty wychowawczej znajdują się we wszystkich międzynarodowych traktatach generalnych, a także w wielu traktatach szczegółowych<sup>17</sup>. Również Kościół na przestrzeni wieków wielokrotnie wskazywał na prawa i odpowiadające im obowiązki rodziny w zakresie wychowania dzieci.

Nauczanie Kościoła dotyczące roli rodziny w wychowaniu ma swoje bezpośrednie źródło przede wszystkim w tradycji biblijnej. Dla ludzi Starego Testamentu najważniejszy był właśnie dar płodności, traktowany jako Boże błogosławieństwo. Bez wątpienia zwracano tu również największą uwagę na liczebność dzieci. Dysponując małym terytorium, Izraelici zdawali sobie sprawę z tego, że ich siła zależy

<sup>16</sup> Por. DWCH 3; S. MOJEK, *Rodzina w służbie życia*, w: J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Człowiek. Miłość. Rodzina*, Lublin 1999, s. 138.

<sup>17</sup> Duże znaczenie rodziny dla wychowania dzieci określają m.in.: zasada siódma *Deklaracji Praw Dziecka* z 20 listopada 1959 r. oraz *Konwencja Praw Dziecka* z 20 listopada 1989 r. Szczególnie w tym drugim dokumencie uznaje się, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia. W kilku artykułach *Konwencji Praw Dziecka* (art. 3, 5, 10, 18, 27) podkreśla się pierwszorzędą i w zasadzie niezastąpioną funkcję rodziców w procesie wychowania dziecka; por. T. JASUDOWICZ (opr. i tł.), *Prawa rodziny — prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Zbiór dokumentów*, Toruń 1999, s. 59–71; A. MICHALSKA, J. SANDORSKI, *Rodzina jako podmiot międzynarodowo chronionych praw człowieka. Traktaty generalne*, w: T. JASUDOWICZ (red.), *Prawa rodziny — prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej, Toruń 22–23 X 1998 r.*, Toruń 1999, s. 93–94.

od dzietności rodzin, dlatego zawsze chcieli być narodem licznym i wielkim<sup>18</sup>. Biblia nie pomija też jednak innych motywów. Świadczy o tym choćby wypowiedź Mędrca: „Nie pragnij wielkiej liczby dzieci, jeśli by miały być przewrotne, ani nie chwal się synami bezbożnymi!”<sup>19</sup>. Doskonałość dziecka zależy też od wychowania, które jest zarezerwowane właśnie dla rodziny, głównej i właściwie jedynej instytucji kształtowania młodego pokolenia. Pismo Święte pozwala wyczytać i ustalić zasadnicze kierunki wychowania, które w codziennym życiu obejmują: mądrość, karność, wiadomości religijne, kultywowanie tradycji, poszanowanie wychowawców. Dziecko — według rad Pisma Świętego — ma być wychowywane surowo<sup>20</sup>. Dzieci izraelskie wczesne dzieciństwo spędzały u boku matki. Córki pozostawały z nią aż do zamążpójścia, synowie natomiast dość wcześnie przechodzili pod opiekę ojca, który — będąc właściwym wychowawcą swoich dzieci — przygotowywał synów do wykonywanego przez siebie zawodu, zwracając uwagę na to, by wychować ich na konsekwentnych i prostolinijnych obywateli.

W Nowym Testamencie Chrystus podkreślił znaczenie i świętość dzieciństwa, ukazując dziecko jako właściwy wzór dla tych, którzy pragną osiągnąć Królestwo Boże. Okazując wiele uczucia dzieciom i umożliwiając im swobodne dojście do siebie, Chrystus w zdecydowany sposób potępił gorszycieli dzieci, działających na niekorzyść ich dusz i sprowadzających je na drogę grzechu. W nowotestamentalnej strukturze rodzinnej, jak to wynika z różnych ksiąg Pisma Świętego, macierzyństwo powinno być poprzedzone przez zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego; mężczyzna winien zabezpieczać byt materialny rodziny, kobieta winna uznawać nad sobą autorytet męża, a dzieci mają uczyć się od swoich rodziców przestrzegania własnych praw i obowiązków. Rodzice winni nauczyć dzieci przede wszystkim chętnego służenia Chrystusowi, który jest jedyną Drogą wiodącą do Boga.

Na tych tradycjach buduje i do tego sposobu widzenia rodziny nawiązuje pierwotne chrześcijaństwo, przede wszystkim judeochrześcijaństwo. Kościół, opierając się na Piśmie Świętym i tradycji chrześcijańskiej, przyjmuje zasadę, że rodzice, dając życie dziecku, ponoszą osobistą odpowiedzialność za doprowadzenie go do pełni rozwoju osobowego<sup>21</sup>. Później, z zanikiem klasycznej formy katechumenatu,

---

<sup>18</sup> Por. DWCH 3; Syr 16,1-3.

<sup>19</sup> Por. Syr 16,1-3.

<sup>20</sup> Spotykamy tu także przestrogi przed złym otoczeniem i pobbżaniem w dziedzinie wychowania. Negatywnymi przykładami w tym przypadku są wielcy ludzie sprawujący odpowiedzialne i kierownicze funkcje wśród Ludu Wybranego, jak Heli, Samuel, Dawid. Hagiograf odnotowuje błędy tych ludzi, by wykazać, że wysokie stanowisko, poziom moralny i wykształcenie nie pozwalają na robienie ustępstw w sposobie wychowania, bo pociągają one za sobą fatalne skutki; por. J. PYTEL, *Dziecko w Piśmie Świętym*, AK (1981), nr 437, s. 488–489.

<sup>21</sup> Rodzina jest ostoją pierwotnego Kościoła, dom rodzinny pierwszych chrześcijan pełni rolę świątyni i centrum ewangelizacyjnego. Rodzinę wprzęgnięto do współpracy z katechumenatem kościelnym,

rodzina przejmuje w całości ten obowiązek. Oczywiście, chodzi tu przede wszystkim o wychowanie religijne, ale rozumiane jest ono wtedy w sensie szerokim, jako przygotowanie do życia<sup>22</sup>.

### 3. Troska i pomoc rodzinie

Kryzys wychowawczej misji rodziny, rozumianej w kategoriach właściwego rodzinie posłannictwa, nasilił się zwłaszcza w epoce oświecenia. Wprowadzenie wtedy szkolnej nauki religii nie tylko oddzieliło systematyczną katechezę od parafii, lecz osłabiło również katechetyczne działania rodziny<sup>23</sup>. Jakkolwiek praktyka ta przetrwała do czasów współczesnych, w nauczaniu Kościoła pojawiają się wypowiedzi, które najpierw domagają się podjęcia przez rodzinę zadań związanych z religijną socjalizacją potomstwa<sup>24</sup>. Dopiero na przełomie XIX i XX w., pod wpływem głębokich przemian społecznych, kulturowych i cywilizacyjnych, ta prawda stawała się coraz powszechniej rozumiana<sup>25</sup>.

Pierwsze sformułowanie i zdecydowaną obronę prawa rodziny do wychowania znajdujemy w encyklice PIUSA XI *Divini illius Magistri*. Wobec wspomnianych wyżej zagrożeń, w obliczu różnorakiego zanegowania rodziny, pisze:

Pierwszym, naturalnym i koniecznym środowiskiem jest rodzina, właśnie do tego zadania [tj. wychowania] przeznaczona przez Stwórcę. Dlatego słusznie utrzymujemy, że najtrwalsze i najpewniejsze jest to wychowanie, które człowiek otrzymuje w dobrze urządzonej i cnotliwej rodzinie. Będzie ono tym skuteczniejsze i trwalsze, im lepszy przykład dają dzieciom ich rodzice i domownicy<sup>26</sup>

Papieże przedsoborowi swe stanowisko uzasadniają prawem naturalnym, które zobowiązuje do podjęcia zadań wychowawczych przede wszystkim rodziców, odpowiedzialnych za wychowanie dzieci poprzez sam fakt macierzyństwa i ojcostwa. Ówczesna nauka Kościoła przedstawiała funkcję reprodukcji i socjalizacji potomstwa jako pierwszorzędny cel małżeństwa chrześcijańskiego. LEON XIII oraz

---

zobowiązując ją do przekazywania ducha wiary kandydatom do chrztu i uzupełniania ich religijnego wykształcenia; por. J. DAJCZAK, *Katechetyka*, Warszawa 1956, s. 240–242.

<sup>22</sup> Istotnym z naszego punktu widzenia w doktrynie Ojców Kościoła jest zaakcentowanie pozycji dziecka w rodzinie. Określane jest ono jako najpiękniejszy owoc i najwyższe dobro małżeństwa, co służyło nie tylko uzasadnieniu płodności, jako pierwszego i podstawowego celu wspólnoty małżeńskiej, ale przede wszystkim do wskazania na niezwykłą wprost odpowiedzialność rodziców; por. S. LONGOSZ, *Rodzina wczesnochrześcijańska i jej zadania w nauczaniu św. Bazylego Wielkiego*, RTK 4 (1981), s. 150; J. WILK, *Problem współczesnego katechumenatu rodzinnego*, Lublin 1976, s. 68–69.

<sup>23</sup> Por. R. MURAWSKI, *Katecheza — ewangelizacja*, STV 23 (1985), nr 2, s. 266–267.

<sup>24</sup> Por. S. DZIEKOŃSKI, *Rodzina chrześcijańska w katechezie ewangelizacyjnej*, w: TENŻE (red.), *dz. cyt.*, s. 43.

<sup>25</sup> Por. F. ADAMSKI, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984, s. 123–125.

<sup>26</sup> PIUS XI, *Encyklika „Divini illius Magistri”*, Kielce 1947, s. 5–22.

Pius XI, stając w obronie instytucji małżeństwa, przypominają przy tym należne małżonkom chrześcijańskim prawa i obowiązki, także w zakresie religijnego wychowania dzieci.

Nauczanie Kościoła o rodzinie nabiera bardziej duszpasterskiego charakteru w nauczaniu PIUSA XII, który w pierwszych latach pontyfikatu poświęca małżeństwu i rodzinie szereg przemówień, posiadających formę katechezy. W wypowiedziach papieża pojawia się określenie rodziny jako „małego Kościoła”, w którym niezwykle doniosłą rolę odgrywa matka. Ten duszpasterski charakter wypowiedzi o rodzinie widać jeszcze wyraźniej u JANA XXIII, który rozwijał w tym względzie linię nauczania swego poprzednika. W kontekście nauki o małżeństwie i rodzinie stosunkowo często odwoływał się do Świętej Rodziny. Jego zdaniem Rodzina z Nazaretu nie tylko uczestniczy w wezwaniu do świętości, ale także sama sobą tłumaczy zamysł Boga o małżeństwie.

Przedstawiona powyżej wizja rodziny jako małej wspólnoty Kościoła zostaje uzupełniona w wypowiedziach Soboru Watykańskiego II. Trzydzieści spośród szesnastu dokumentów soborowych poświęca uwagę tematyce małżeństwa i rodziny, przedstawiając ją w nowym ujęciu, m.in. w aspekcie powszechnego wezwania ludzi ochrzczonych do świętości. Rodzina jest Kościołem domowym, w którym rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, polegające m.in. na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa<sup>27</sup>. Rozumienie rodziny jako „Kościoła domowego” sugeruje, że rodzice mają być w pewnym sensie duszpasterzami dla swoich dzieci. Podkreślenie tej funkcji rodziny w czasach obecnych wydaje się być koniecznością. Rodzice sądzą zazwyczaj, że na nich spoczywa tylko troska o dobro doczesne, natomiast do kapłanów należy troska o wychowanie religijne.

Sobór wymienił wiele czynników „klimatu duchowego”, który czyni rodzinę prawdziwym środowiskiem wychowawczym. Są to: czynna obecność ojca i opieka domowa matki, życzliwa wymiana myśli; wzajemne zrozumienie i pomoc; dzielenie się doświadczeniem i radością życia, umiejętne rozwiązywanie konfliktów<sup>28</sup>

Ważnym ujęciem prawa rodziny do wychowania jest zapis w Adhortacji apostołkiej JANA PAWŁA II *Familiaris Consortio*:

Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego<sup>29</sup>

<sup>27</sup> Por. KK 11.

<sup>28</sup> Por. KDK 52.

<sup>29</sup> FC 36.

Natomiast *Karta Praw Rodziny*, która stanowi integralną część *Familiaris Consortio*, a równocześnie zaistniała jako osobny dokument, w art. 5 przypominając podstawową zasadę o prymacie rodziny w wychowaniu, formułuje zasadnicze elementy tego prawa:

- prawo do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi;
- prawo do wychowania wedle własnych kulturowych tradycji;
- prawo do swobodnego wyboru szkół;
- prawo wymagania od środków społecznego przekazu, by wspierały podstawowe wartości rodziny;
- prawo do ochrony dzieci przed ujemnymi wpływami i nadużyciami ze strony tychże środków<sup>30</sup>.

Z kolei w Międzynarodowym Roku Rodziny Ojciec Święty kieruje do rodzin całego świata swój serdeczny *List do rodzin*. W nim znajdziemy również odniesienia do wychowawczego posłannictwa rodziny, a jeden rozdział jest temu tematowi poświęcony w całości. Jan Paweł II uważa wychowanie za prawdziwe apostołstwo, poprzez które wychowujący (rodzice) rodzą swoje dziecko powtórnie w znaczeniu duchowym. A potem pada jedna z najpiękniejszych definicji wychowania: Wychowanie jest przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem, obdarzaniem dwustronnym. Tu już nie ma mowy o prawie do wychowania, mówi się natomiast o powołaniu, bo przez wychowanie rodzice stają się uczestnikami ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii Boga samego<sup>31</sup>

Podając zagadnienie małżeństwa i rodziny należy też zauważyć, że dosyć często mamy w tej kwestii do czynienia z pewną teologizacją problemu. Tymczasem małżeństwo zanim stało się sakramentem było i jest ważną rzeczywistością ziemską. Już analizy psychologiczne, badania psychoanalityczne, ankiety socjologiczne czy refleksje filozoficzne rzucają wyraźne światło na zagadnienie małżeństwa i rodziny. We wszystkich kulturach związek mężczyzny i kobiety wykraczał daleko poza sferę spraw osobistych i prywatnych, miał charakter publiczny, podlegał prawom i zwyczajom wspólnoty. Małżeństwo i rodzina uchodziły za podstawową komórkę każdej społeczności<sup>32</sup>. Dlatego starano się zabezpieczyć jej trwałość,

<sup>30</sup> *Karta Praw Rodziny*, art. 5.

<sup>31</sup> FC 16; por. E. ZDEBSKA, *Pomoc społeczna wobec problemów rodziny*, w: M. DUDA (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*, Kraków 2008, s. 311–318; L. BAKIERA, *Wartość małżeństwa w rozwoju człowieka dorosłego*, w: B. HARWAS-NAPIERAŁA (red.), *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, Poznań 2009, s. 25–57.

<sup>32</sup> Por. G. PAPROTNA, *Trudności współczesnej rodziny w procesie wychowania dzieci*, w: B. MUCHACKA (red.), *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, Kraków 2008, s. 411–418; B. OELSZLAEGGER., *Rodzinne więzy we współpracy międzynarodowej*, w: KORZENIOWSKA, MURZYN, LUKASOVA-KANTORKOVA (red.), *dz. cyt.*, s. 39–45; J. MAZUR, *Prawne możliwości ochrony rodzin w Polsce*,



a momentowi jego zawarcia nadawano bogatą oprawę obrzędową, wyrażającą się w symbolicznych gestach i słowach. Również współczesna rodzina taką troską powinna zostać otoczona. Tylko wtedy będzie bowiem w stanie stać się prawdziwą wspólnotą wychowania<sup>33</sup>

#### 4. Od miłości do samodzielności

Miłość jest najważniejszą zasadą wychowawczą. Dlatego proces wychowania dziecka w atmosferze miłości jest w istocie swojej ciągłym aktem afirmacji wartości osoby dziecka. Dziecko w ten sposób staje się autentycznym członkiem wspólnoty rodzinnej, w której wszyscy są sobie równi — wszyscy są osobami. Stąd relacje między tymi osobami w rozumieniu personalistycznym są relacjami między istotami równymi w swej godności i wolności. Fakt ten nadaje szczególny rys wychowaniu w rodzinie. W istocie swej wychowanie to polega na tym, że rodzice i dzieci wychowują się wzajemnie. Ukazuje to osobotwórczą misję rodziny, która spełnia się w dwóch kierunkach. Nie tylko w odniesieniu do dziecka, które w rodzinie staje się człowiekiem, ale i w odniesieniu do rodziców, którzy przez obdarowywanie człowieczeństwem nowego istnienia sami doznają takiegoż ubogacenia<sup>34</sup>. Relacje te ks. kard. K. WOJTYŁA ujął następująco:

---

w: KORZENIOWSKA, MURZYN, LUKASOVA-KANTORKOVA (red.), *dz. cyt.*, s. 47–62; B. DYMARA, *Stół rodziny jako miejsce kulturowej wspólnoty*, w: KORZENIOWSKA, MURZYN, LUKASOVA-KANTORKOVA (red.), *dz. cyt.*, s. 119–139.

<sup>33</sup> Por. E. KOCHANOWSKA, *W poszukiwaniu modelu pedagogicznego wspierania rodziny przez szkołę*, w: W. KORZENIOWSKA, A. MURZYN, U. SZUŚCIK (red.), *Rodzina — w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji. Szkice monograficzne*, Katowice 2007, s. 145–155; A.W. JANKE, *Myślenie pedagogiczne o rodzinie i wychowaniu rodzinnym na początku XXI wieku*, w: TENŻE (red.), *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Toruń 2008, s. 13–23; S. KAWULA, *Rodzina współczesna: przeobrażenia i przyszłość*, w: JANKE (red.), *dz. cyt.* s. 27–39; W. WOŁOZYN-SPIRKA, *Mądrość jako zasada budowania stosunków wychowawczych w rodzinie. Perspektywa etyki realistycznej*, w: JANKE (red.), *dz. cyt.*, s. 74–82; M.M. STEC, R. STEC, *Więź wychowawcza rodziców w świetle teorii przywiązania. Możliwe następstwa transformacji ustrojowej w Polsce*, w: JANKE (red.), *dz. cyt.*, s. 145–155; D. ZAJĄC, *Etyczne wymiary współpracy i szkoły*, w: JANKE (red.), *dz. cyt.*, s. 243–252; A. ROZŁUCKA, *Co rodzicom warto przypomnieć, a co warto odpowiedzieć?*, w: JANKE (red.), *dz. cyt.*, s. 281–287.

<sup>34</sup> Por. A. MURZYN, *Samotne dzieci w hotelu „Europa”*, w: KORZENIOWSKA, MURZYN, LUKASOVA-KANTORKOVA (red.), *dz. cyt.*, s. 191–207; M. BIEDROŃ, *Realizacja funkcji rodziny w kontekście globalnych przemian socjokulturowych*, w: A. ŁADYŻYŃSKI (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009, s. 39–57; I. KUBIAK, *Przekaz Transgeneracyjny w funkcjonowaniu systemu rodzinnego*, w: A. ŁADYŻYŃSKI (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009, s. 69–78; A. ZASAŃSKA, *Więzi rodzinne a pozycja dziecka w rodzinie*, w: A. ŁADYŻYŃSKI (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009, s. 107–113; A. MITRĘGA, *Doświadczanie trudności wychowawczych w narracjach rodziców*, w: A. ŁADYŻYŃSKI (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009, s. 135–146; M. NAJDER, *Zagrożenia współczesnej rodziny*, w: ŁADYŻYŃSKI (red.), *dz. cyt.*, s. 239–243.

Jest rzeczą znamioną, że dziecko — choć pozbawione przez długi czas osobowej pełni działania — wchodzi jednak od razu do wspólnoty jako osoba, tzn. jako ktoś uzdolniony nie tylko do przyjmowania, ale także do dawania<sup>35</sup>

Z tego powodu wychowanie sprowadza się w swych najważniejszych momentach do wychowania miłości. To wychowanie nie jest tylko zespołem zewnętrznych czynności, lecz udziałem wszystkich osób w miłości rozumianej jako pełne oddanie się sobie osób. To oddanie się nie polega na spełnianiu dążeń porządku przyrodzonego w człowieku, lecz dążeń porządku duchowego, który jest pełnym porządkiem osobowym. Można powiedzieć, że niestała miłość uczuciowa ustępuje miejsca szerszej i uduchowionej miłości rodzinnej, w której osobiste powiązania i wypróbowana przyjaźń znajdują swe właściwe urzeczywistnienie<sup>36</sup>

Myślą przewodnią strategii wychowawczej rodziców, opartej na fundamencie miłości, staje się wówczas usamodzielnienie, którego efektem jest rozwój samodzielności i odpowiedzialności dziecka. Prawidłowe usamodzielnianie to stwarzanie dziecku obszaru samodzielności odpowiednio do jego potrzeb rozwojowych. Przy czym samodzielność, którą pozostawia się dziecku w ramach programu wychowawczego opartego na miłości, musi być rozumiana właściwie<sup>37</sup>. Składa się na nią pomoc w dojściu do samodzielności w zakresie myślenia, samodzielność w opanowywaniu reakcji emocjonalnych w sytuacjach trudnych, samodzielność w sposobie przeżywania świata i wyrażania uczuć oraz samodzielność w wyborze sposobu postępowania, a nadto i w określeniu tożsamości religijnej<sup>38</sup>

\* \* \*

Należy pamiętać, że jednym z najważniejszych czynników wychowawczych pozostaje wciąż edukacja religijna. Kościół, jak i sama rodzina, odkrywają coraz lepiej prawdę o tym, że rodzina, jako domowy Kościół, jest nie tylko przedmiotem, ale i podmiotem zarówno wychowania, jak i edukacji religijnej. Mówi się więc dzisiaj już coraz wyraźniej o wychowawczym posłannictwie rodziny oraz rodzinnej edukacji religijnej, uświadamiając sobie coraz lepiej sprawę, że to właśnie rodzice są zarówno pierwszymi wychowawcami, jak i pierwszymi prowadzącymi edukację religijną swoich dzieci. Wychowanie i edukacja religijna dokonująca się w domu rozumiana jako żywy i codzienny przekaz wiary ma nie tylko przybliżyć prawdę Ewangelii, wskazać na jej wartości życiowe, ale także wprowadzić we współ-

<sup>35</sup> K. WOJTYŁA, *Rodzicielstwo a communio personarum*, AK 84 (1975), s. 21.

<sup>36</sup> Por. A. SIERADZKI (opr.), *Stworzeni do miłości. Jana Pawła II rozmowy z młodymi*, Łomianki 1991; JANKE (red.), *dz. cyt.*; A. ŚWIERCZEK, „Niewystarczalność” człowieka a wychowanie. *Rola rodziny w kształtowaniu człowieczeństwa*, w: MUCHACKA (red.), *dz. cyt.*, s. 263–271.

<sup>37</sup> Por. A. URBANEK, *Obraz rodziny osób pozbawionych wolności w perspektywie stylów wychowania*, w: ŁADYŻYŃSKI (red.), *dz. cyt.*, s. 199–214.

<sup>38</sup> Por. D. BARAN, *Szkola dla rodziców — trwająca całe życie nauka dialogu z dziećmi*, w: GRUCAMIAŚIK (red.), *dz. cyt.*, s. 202–213.

notowe życie Kościoła, zachęcić do osobistej przyjaźni z Chrystusem, wyrobić poczucie Bożej obecności w świecie i w życiu ludzkim.

## **Grundsätze der erzieherischen Sendung der Familie**

### ZUSAMMENFASSUNG

Als kleinste Gemeinschaft in Gottes Neuem Volk ist die Familie fest in der Welt verwurzelt und nimmt Tag für Tag an ihrem Leben teil. Aus dieser Tatsache ergibt sich ihre ursprüngliche und spezifische Sendung, die sie als Kirche im Kleinen der Welt gegenüber erfüllt. Durch die spezifische moralische Grundhaltung ihrer Mitglieder kann die Familie der Welt Normen und Grundsätze offenbaren, die von ihrer Natur her dauerhaft und unveränderlich sind. Dank dieser Grundsätze ist jeder Mensch vom Moment seiner Empfängnis, von seiner Geburt an dazu bestimmt, dass durch diese seine Menschlichkeit in vollem Umfang zum Ausdruck kommt. Denn in der Familie lernen wir unseren Nächsten kennen, wir lernen seine Besonderheit, seine Rechte und seine Würde zu achten.

Im vorliegenden Artikel wurde die Frage nach erzieherischen Aspekten der Sendung der Familie aufgegriffen und dabei besonders auf grundsätzliche Aussagen eingegangen. Zunächst wurde die Familie als grundlegende Lebens- und Erziehungsgemeinschaft vorgestellt. Anschließend folgte der Verweis auf biblische und theologische Grundlagen, die sich auf die Erziehung innerhalb der Familie sowie auf die Sorge um die Familie und die Unterstützung der Familie beziehen. Den Abschluss bildete der wichtigste Grundsatz für die Erziehung — eine Liebe, die zur Selbstständigkeit hinführt.